

Konferencja naukowa „Wokół Erny Rosenstein. Między słowem a obrazem”

17 czerwca 2019 - 18 czerwca 2019, Warszawa

Walter Benjamin, pisząc o francuskim surrealizmie, stwierdził, że jego celem było „siły odurzenia pozyskać dla rewolucji”. Miał na myśli przeniknięcie tajemnicy „mocą dialektycznej optyki, która rzeczy powszednie uznaje za nieprzeniknione, a nieprzeniknione za powszednie”. Praktyka ta miała umożliwić dopatrzenie się stanów odurzenia nie tylko w tym, co nadzwyczajne, lecz również w czynnościach pozornie powszednich: czytaniu, myśleniu, czy wreszcie w „świeckich objawieniach”, jakie wywołuje „środek najstraszniejszy, zażywany w samotności – my sami”.

To historyczne odniesienie traktujemy jako koło ratunkowe w sytuacji, w której mówienie i pisanie o twórczości Erny Rosenstein jeszcze ostatecznie nie osadziło się w polskiej humanistyce. Dzięki pracy Doroty Jareckiej i Barbary Piwowarskiej miałyśmy okazję w ostatnich latach obejrzeć wystawy podsumowujące różne okresy i aspekty twórczości tej jedynej chyba polskiej surrealistki. Wydana przez nie w 2014 roku książka *Erna Rosenstein. Mogę powtarzać tylko nieświadomie*, uzmysławia, jak wielki potencjał teoretyczny zawierają w sobie biografie, twórczość malarska, plastyczna i literacka artystki. Niczym ekrany pozwalają one projektować, wyświetlać, układać w rozmaitych konfiguracjach i nakładać na siebie tematy związane z losami Żydówek, Polek, ocalałych z Zagłady, artystek, kobiet, aktywistek, a także zagadnienia dotyczące traumy, cielesności, pamięci, dzieciństwa, reprezentacji, języka, filmu, humoru i horroru... Sztuka Rosenstein dobitnie uświadamia istnienie granicy, progu - rodzaj nacięcia, które świadomość wprowadza w świat. Musimy pytać, czy będzie można je przekroczyć, a jeśli tak, to w którą stronę: świata czy świadomości?

"Pomagam wyrazić się rzeczom, które chcą dojść do głosu. Mam uczucie, że one obiektywnie istnieją, a ja je tylko precyzuję. Czy to jest spontaniczny zapis?... Czasem są to prawie automatycznie prowadzone rysunki. [...] Bywa, że nie przenoszę na płótno niczego. Zawiera ono samo w sobie rzeczy niewidzialne, które tylko trzeba wydobyć. Jest to ekran, po którym przesuwają się wyobrażenia. Jeśli sobie coś wyobrażę, znaczy, że to coś istnieje. Musi być tylko stan napięcia. [...] Najpierw istnieje stan bezsłowny — cisza, pustka — przestrzeń. Cisza i przestrzeń naładowane są energią, wyobrażnią, uczuciem. (Tak. Nie boję się tego słowa. Ono jest ważne.) Niektóre sprawy formują się potem w rytm zdań. Inne są absolutnie bezsłowne. Najważniejsze, aby właśnie rozdzieliły się z naładowanych energią ciszy i przestrzeni. Aby nie raniły ich nadmiarem. Inaczej mówiąc, aby nie było zdobnictwa."
/Erna Rosenstein w rozmowie z Wiesławą Wierchowską/

Pragniemy siły Rosenstein pozyskać dla humanistyki, by nauczyć się dostrzegać „stany odurzenia” wokół nas i w historii. Bowiem, jak powiedziała kiedyś artystka: „Sztuka stanowi antidotum. Jej zasadniczą funkcją jest otwieranie drzwi. Z tej zasadniczej — wynikają inne”. W ten sposób odsłoni się może jakaś, ukryta dotychczas, „nieprzeniknioność” w kręgu tematów dobrze znanych; może sprawi to także, że pojawią się tematy zupełnie nowe. Naszym celem jest wspólne, swobodne badanie tropów interpretacyjnych. Chciałybyśmy umiejscowić twórczość Rosenstein w szeroko rozumianym kontekście historii sztuki oraz dyskursów filozoficznych, estetycznych czy antropologicznych. Do udziału w konferencji zapraszamy historyczki sztuki, literaturoznawczynie, antropolożki, kulturoznawczynie, socjolożki, filozofki i przedstawicielki innych dyscyplin badawczych, które pragną wzbogacić odbiór i analizę dzieła Rosenstein o nowe konteksty interpretacyjne.

Zgłoszenia o objętości do 3000 znaków można nadsyłać do 5 maja 2019 roku na adres:

konferencjawokol@gmail.com

O przyjęciu abstraktów poinformujemy do końca maja 2019.

Organizatorzy:

Instytut Filozofii UW

Instytut Historii Sztuki UW

czasopismo Sztuka i Filozofia / Art and Philosophy